Księga Wyjścia

Rozdział 10

**1**. Zatem WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Idź do faraona; bowiem Ja uczyniłem twardym jego serce i serce jego sług, abym czynił pośród niego Me znaki. **2**. I abyś opowiadał w uszy twojego syna oraz twojego wnuka to, co zdziałałem w Micraim, oraz o Moich znakach, które na nich okazałem; byście wiedzieli, że Ja jestem WIEKUISTY. **3**. Zatem Mojżesz i Ahron weszli do faraona i powiedzieli do niego: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Ebrejczyków: Jak długo nie zechcesz ukorzyć się przede Mną? Uwolnij Mój lud, aby Mi służyli. **4**. Gdyż jeśli nie zechcesz uwolnić Mojego ludu, to oto jutro przyprowadzę szarańczę na twoje państwo. **5**. Więc zakryje widnokrąg ziemi tak, że nie będzie można widzieć ziemi. Pożre też ocaloną resztkę, która pozostała wam po gradzie, i pożre wszystkie drzewo, które rośnie u was na polu. **6**. Nadto napełni twe domy, domy wszystkich twoich sług i domy wszystkich Micrejczyków, czego nie widzieli twoi ojcowie, ani ojcowie twoich ojców, odkąd byli na ziemi aż do tego dnia. Potem się odwrócił i wyszedł od faraona. **7**. A słudzy faraona powiedzieli do niego: Dokąd on będzie dla nas matnią? Uwolnij tych ludzi i niech służą swojemu Bogu WIEKUISTEMU; czy nie widzisz, że Micraim ginie? **8**. Więc znowu przywołano do faraona Mojżesza i Ahrona, a on do nich powiedział: Idźcie, służcie waszemu Bogu, WIEKUISTEMU. Którzy to są w szczególności, co mają iść? **9**. Zatem Mojżesz powiedział: Pójdziemy z naszymi małoletnimi oraz z naszymi starcami; pójdziemy z naszymi synami, z naszymi córkami, trzodami i z naszym bydłem; bo obchodzimy święto przed WIEKUISTYM. **10**. A faraon do nich powiedział: Oby WIEKUISTY tak był z wami, jak ja was uwolnię z waszymi dziećmi. Uważajcie, bo przed waszym obliczem jest zło. **11**. Nie tak będzie. Jeśli się tego domagacie – to niech do tej służby dla WIEKUISTEGO idą sami mężczyźni. Po czym wypędzono ich sprzed oblicza faraona. **12**. A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Wyciągnij twoją rękę na ziemię Micraim względem szarańczy, by napadła na ziemię Micraim i pożarła wszystkie zioła ziemi oraz wszystko, co pozostawił grad. **13**. Zatem Mojżesz wyciągnął swoją laskę na ziemię Micraim, a WIEKUISTY sprowadził na tę ziemię wschodni wiatr, który wiał przez cały dzień oraz przez całą noc. A kiedy nastał poranek, wschodni wiatr przyniósł szarańczę. **14**. I szarańcza napadła na całą ziemię Micraim oraz w wielkiej ilości zaległa cały obszar Micraimu. Przedtem nie bywało podobnej szarańczy i po niej takiej nie będzie. **15**. Zatem pokryła widnokrąg całej ziemi tak, że ziemia stała się zaćmiona. Pożarła też wszystkie zioła ziemi i cały owoc drzewa, który zostawił grad. W całej ziemi Micraim nie zostało żadnej zieleni, na drzewach oraz wśród polnej trawy. **16**. Więc faraon szybko wezwał Mojżesza i Ahrona oraz powiedział: Zawiniłem przeciwko waszemu Bogu, WIEKUISTEMU, oraz przeciwko wam. **17**. Lecz teraz jeszcze raz darujcie moją winę oraz módlcie się do waszego Boga, WIEKUISTEGO, aby tylko odwrócił ode mnie tą śmierć. **18**. Zatem Mojżesz wyszedł od faraona i pomodlił się do WIEKUISTEGO. **19**. A WIEKUISTY skierował bardzo silny, zachodni wiatr, który uniósł szarańczę, po czym wtrącił ją do morza Sitowia. I nie pozostała ani jedna szarańcza na całym obszarze Micraim. **20**. Lecz WIEKUISTY uczynił twardym serce faraona i nie uwolnił synów Israela. **21**. WIEKUISTY powiedział także do Mojżesza: Wyciągnij twoją rękę ku niebu, a stanie się ciemność na ziemi Micraim; i ta ciemność będzie gęstniała. **22**. Zatem Mojżesz wyciągnął swoją rękę ku niebu, i przez trzy dni nastała mroczna ciemność na całej ziemi Micraim. **23**. Jeden nie widział drugiego, więc przez trzy dni nikt nie wstał ze swojego miejsca. Ale u wszystkich synów Israela było światło w ich siedzibach. **24**. Zatem faraon wezwał Mojżesza i powiedział: Idźcie, służcie WIEKUISTEMU; tylko niech zostaną wasze trzody i wasze stada; a wasze dzieci niech idą z wami. **25**. A Mojżesz odpowiedział: Ty sam powinieneś nam dać ofiary oraz całopalenia, które mamy złożyć naszemu Bogu, WIEKUISTEMU. **26**. A i nasz dobytek pójdzie z nami. Nie zostanie ani kopyto, gdyż z niego weźmiemy do służby dla naszego Boga, WIEKUISTEGO. Bo nie wiemy, czym mamy służyć WIEKUISTEMU, dopóki tam nie przyjdziemy. **27**. Ale WIEKUISTY uczynił twardym serce faraona i nie chciał ich uwolnić. **28**. Faraon powiedział do niego: Precz ode mnie! Strzeż się i nie oglądaj więcej mojego oblicza, bowiem w dniu w którym ujrzysz moje oblicze umrzesz. **29**. A Mojżesz odpowiedział: Słusznie powiedziałeś. Nie zobaczę więcej twojego oblicza.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012